

'Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju'

Tegoroczny Światowy Dzień Turystyki, który będzie obchodzony 27 września, pod hasłem «Ekoturystyka kluczem do właściwego rozwoju», stwarza mi sposobność, by podzielić się kilkoma refleksjami nad zjawiskiem podróżowania, które w ostatnich dziesięcioleciach tak bardzo się rozpowszechniło, że obejmuje już miliony osób. Turystyka pozwala przeznaczyć część wolnego czasu na kontemplowanie dobroci i piękna Boga w Jego stworzeniu, a umożliwiając kontakt z innymi, pomaga pogłębiać dialog i wzajemne poznawanie. Dzięki temu wolny czas i uprawianie turystyki sprzyjają uzupełnianiu tych niedostatków człowieczeństwa, z którymi często się spotykamy w Życiu codziennym. Pismo Święte uznaje doświadczenie podróży za szczególną okazję do zdobywania wiedzy i mądrości, dzięki niej człowiek styka się bowiem z innymi ludami, kulturami, obyczajami i ziemiemi. Mówi ono: «Mąż, który podróżował, zna wiele rzeczy i mądrze przemawiać będzie, kto ma wielkie doświadczenie. Kto nie ma doświadczenia, wie mało, a ten, kto podróżował, wzbogacił swoją sprawność. Wiele widziałem w moich podróżach i więcej rozumiem, niż wypowiedzieć potrafię» (Syr 34, 9-11). W Księdze Rodzaju, a następnie w nowszej wizji proroków, w mądrościowej kontemplacji Hioba czy autora Księgi Mądrości, jak również w doświadczeniach wiary, o których świadectwo dają Psalmy, piękno świata stworzonego jest znakiem objawiającym wielkość i dobroć Boga. Jezus w przypowieściach zachęca do kontemplowania otaczającej natury, aby się nauczyć, że ufność w Ojca niebieskiego musi być całkowita (por. Łk 12, 22-28), a wiara stała (por. Łk 17, 6). Ziemia powierzona jest człowiekowi, aby uprawiając ją i troszcząc się o nią (por. Rdz 2, 15), zaspokajał on swoje potrzeby i zdobywał dla siebie 'chleb powszedni' - dar, który Ojciec niebieski przeznacza dla wszystkich swoich dzieci. Trzeba nauczyć się patrzeć na świat stworzony oczyma czystymi i pełnymi zdumienia. Niestety czasami uchybia się szacunkowi należnemu dziełu stworzenia, kiedy jednak człowiek, zamiast być stróżem, staje się tyranem natury, wcześniej czy później buntuje się ona przeciwko jego niedbałości (por. homilia z Jubileuszu Rolników, 12 listopada 2000 r., «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 2/2001, s. 33).

Wśród niezliczonej liczby turystów, którzy każdego roku «wyruszają w świat», wielu wyraźnie stawia sobie za cel podróży poznawanie natury i eksploruje ją aż po najbardziej ukryte zakątki. Inteligentna turystyka pozwala dowartościować piękno świata stworzonego. Dzięki niej człowiek podchodzi do niego z szacunkiem, cieszy się nim i nie narusza jego równowagi. Czyż można jednak zaprzeczyć, że ludzkość przeżywa dziś, niestety, kryzys ekologiczny? Do zniszczenia natury przyczynił się i nadal przyczynia barbarzyński model turystyki, obejmujący między innymi budowanie infrastruktury turystycznej bez planowania uwzględniającego jej wpływ na środowisko. Jak napisałem w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1990 r., «powinno się przede wszystkim sięgnąć do głębokich źródeł tej sytuacji i przeciwstawić się kryzysowi wartości moralnych, który wyraża się między innymi w niepokojącej degradacji środowiska naturalnego» («L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 12bis/1989) s. 21). Rzeczywiście, zdewastowanie środowiska wyraźnie ukazuje niektóre konsekwencje wyborów dokonanych w imię partykularnych interesów, nie liczących z wymogami godności człowieka. Często górę bierze niepohamowana żądza gromadzenia bogactw, która nie pozwala usłyszeć alarmującego wołania całych narodów żyjących w nędzy. Innymi słowy, egoistyczne zabieganie o własny dobrobyt prowadzi do ignorowania słusznych oczekiwań Pokoleń współczesnych i przyszłych. Prawda jest taka, że gdy człowiek oddala się od planów Bożych dotyczących świata stworzonego, bardzo często zapomina o braciach i traci szacunek dla przyrody.

Nie brak wszakże powodów do nadziei. Wiele osób, wyczulonych na ten problem, już od jakiegoś czasu stara się temu zaradzić. Troszczą się one przede wszystkim o przywrócenie duchowego wymiaru relacji ze światem stworzonym poprzez odkrycie na nowo pierwotnego zadania powierzonego ludzkości przez Boga (por. Rdz 2, 15). «Ekologia wewnętrzna»

sprzyja bowiem «ekologii zewnętrznej», dając bezpośrednie pozytywne skutki nie tylko w zakresie walki z nędzą i głodem innych, lecz także w postaci osobistego zdrowia i dobrobytu. Należy zachęcać do działania w tym kierunku, aby umożliwić coraz pełniejszy rozwój kultury życia i przezwyciężyć kulturę śmierci. Trzeba zatem zachęcać do turystyki w formach odznaczających się większym szacunkiem dla środowiska, większym umiarkowaniem pod względem korzystania z bogactw naturalnych i większą odpowiedzialnością za kultury lokalne. Tego rodzaju formy zakładają, co oczywiste, silną motywację etyczną, opierającą się na przekonaniu, że środowisko jest domem wszystkich, z zatem dobra naturalne przeznaczone są dla tych, którzy korzystają z nich teraz, jak również dla przyszłych pokoleń.

Utrwała się ponadto nowa tendencja, powszechnie znana pod nazwą «ekoturystyki». W swych założeniach jest ona z pewnością dobra; należy jednak zachować czujność, aby nie uległa wynaturzeniu i nie stała się narzędziem wyzysku i dyskryminacji. W istocie, zachęcanie do ochrony środowiska jako celu samego w sobie mogłoby grozić powstaniem nowych form kolonializmu, stanowiących zagrożenie dla tradycyjnych praw wspólnot mieszkających na określonym terenie. Utrudniałoby to przetrwanie i rozwój lokalnych kultur oraz pozbawiałoby zasobów ekonomicznych władze lokalne, które jako pierwsze są odpowiedzialne za ekosystemy i bogactwo życia biologicznego na podlegających im terenach. W przypadku jakiegokolwiek ingerencji na obszarze ekosystemu trzeba brać pod uwagę konsekwencje, jakie spowoduje ona na innych obszarach, a bardziej ogólnie, jakie będą jej skutki dla dobrobytu przyszłych pokoleń. Ekoturystyka na ogół prowadzi ludzi do miejsc, środowisk lub regionów, w których zachowanie równowagi w przyrodzie wymaga stałej troski. Dlatego należy popierać badania i rygorystyczne kontrole, mające za cel pogodzenie poszanowania przyrody i prawa człowieka do korzystania z niej dla swojego osobistego rozwoju.

'Oczekujemy (...) nowego nieba i nowej ziemi' (2 P 3, 13). W obliczu bezmyślnego wykorzystywania świata stworzonego, którego podłożem jest brak wrażliwości człowieka, dzisiejsze społeczeństwo nie znajdzie odpowiedniego rozwiązania jeżeli poważnie nie zweryfikuje swojego stylu życia i nie oprze się na «solidnych punktach odniesienia i inspiracji, jakimi są: jasna świadomość, że świat stworzony jest dziełem opatrnościowej mądrości Boga, oraz świadomość godności i odpowiedzialności człowieka w planie stworzenia» (Jan Paweł II, przemówienie: do uczestników kongresu «Środowisko a zdrowie», 24 marca 1997, 6: Insegnamenti XX/1,523). Turystyka może być skutecznym narzędziem kształtowania tej świadomości. Mniej agresywna postawa wobec środowiska naturalnego pomoże odkryć i lepiej docenić dobra powierzone odpowiedzialności wszystkich i każdego indywidualnie. Poznanie z bliska wielu delikatnych aspektów przyrody przyczyni się do lepszego uświadomienia sobie, jak pilna jest potrzeba podjęcia stosownych działań w zakresie jej ochrony, aby położyć kres nierozważnemu korzystaniu z bogactw naturalnych.

Uwrażliwienie na przyrodę i szacunek dla niej mogą sprzyjać rodzeniu się poczucia solidarności z ludźmi, których środowisko naturalne jest nieustannie zagrożone z powodu wyzysku, nędzy, głodu lub braku oświaty i opieki zdrowotnej. Jest obowiązkiem wszystkich, a w szczególności osób pracujących w sektorze turystyki, staranie się o to, aby te cele stały się rzeczywistością. Wierzący czerpie z wiary skuteczną motywację kształtującą jego relację ze środowiskiem oraz pobudzającą go, by starał się zachować jego integralność dla dobra człowieka współczesnego i człowieka jutra. Dlatego zwracam się szczególnie do chrześcijan, aby turystykę traktowali również jako okazję do kontemplacji i do spotkania z Bogiem, Stwórcą i Ojcem wszystkich, i w ten sposób umocnieni, służyli sprawiedliwości i pokojowi, wierni Temu, który obiecał nowe niebo i nową ziemię (por. Ap 21, 1). Ufam, że obchody tegorocznego Światowego Dnia Turystyki pomogą odkryć wartości kryjące się w tym doświadczeniu kontaktu człowieka ze światem stworzonym i skłonią każdego do poszanowania naturalnego habitat oraz lokalnych kultur. Wstawiennictwu Maryi, Matki Chrystusa, zawierzam tych, którzy interesują się tą specyficzną dziedziną życia ludzkiego, i proszę Boga

wszechmocnego o błogosławieństwo dla wszystkich.